

Ach te kobiety...

Prawie pół roku minęło od mojej ostatniej notki... Jakaś miła pani zapytała mnie nawet na facebooku, czy wreszcie tu trochę odkurzę, pozbędę się pajęczyny i wyjmę listy ze skrzynki... Wygląda na to, że jestem jednym z tych blogerów, którzy po okresie namiętnej pisaniny zamierają na dłuższy czas, po czym budzą się ze snu zimowego. Cóż, skoro ze spirytystycznego motta zaliczyliśmy już „narodzić się” i „umrzeć”, pora wreszcie „odrodzić się ponownie i wciąż się rozwijać”. Zatem witam ponownie ☐

Zacznę od autoreklamy (a kto mi zabroni?;). Ostatnimi czasy nakładem Oficyny Wydawniczej Rivail ukazała się moja książka pt. *Duchy czy nieznana siła?* o Julianie Ochorowiczu, który – w wielkim skrócie – był pozytywistą, wynalazcą, psychologiem i badaczem mediumizmu, niekoniecznie w tej kolejności ;).

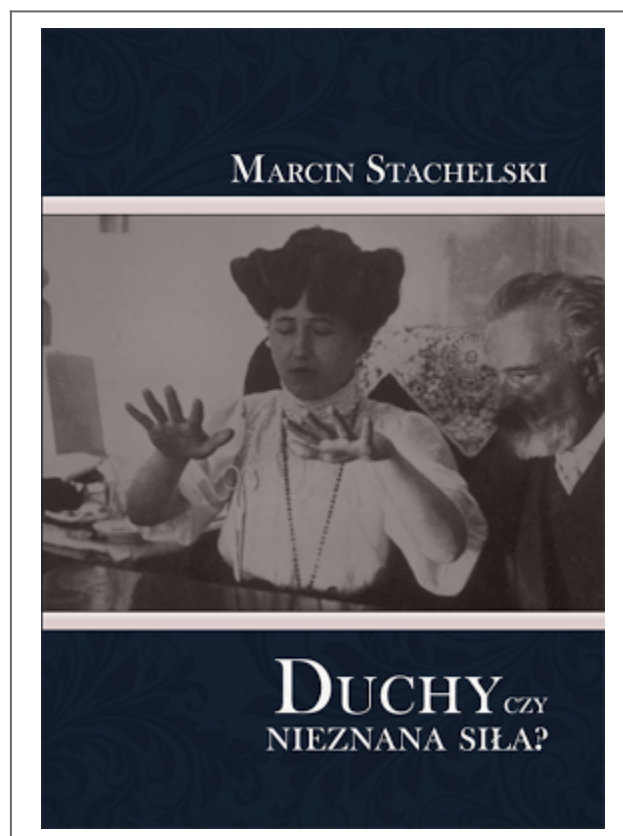
Przedmiotem tej pracy historycznej (czytaj: nudnej i ciągnącej się jak flaki z olejem) są eksperymenty mediumiczne, które Ochorowicz prowadził z najświetniejszymi mediami fizycznymi końca XIX i początków XX wieku: Włoszką Eusapią Palladino oraz Polką Stanisławą Tomczyk.

Jak wiadomo atrakcyjne białogłowy i media spirytystyczne to dwie kategorie kobiet, które od wieków budzą męskie zainteresowanie, toteż obie panie swego czasu rozochociły sporą grupę uczonych, literatów i różnej maści intelektualistów. A było to

nie byle jakie grono, bo znajdziemy w nim Bolesława Prusa (zdarzyło się, że złośliwy duszek ściągnął mu na seansie okulary z nosa, ale nie ostudziło to zapału pisarza do mediumicznych eksperymentów z Palladino), Henryka Siemiradzkiego, Ignacego Matuszewskiego, Aleksandra Kraushara, Józefa Karola Potockiego, Odo Bujwida, Juliana Adolfa Święcickiego, Sokratesa Starynkiewicza (mała dygresja: ciekawe ilu Polaków zdaje sobie sprawę, że jeden z najlepszych prezydentów Warszawy był Rosjaninem?) i wielu innych znanych i lubianych ;))

Dziś Eusapia Palladino być może byłaby tylko bohaterką ezoterycznych pisemek i filmów na youtubie, chociaż to ostatnie nie jest takie pewne, skoro filmik, na którym Sai Baba „materializuje” bryłki złota ma dużo mniej wyświetleń niż Justin Bieber. W każdym razie w czasach, o których mówimy Włoszka była znana w całej Europie. Dlaczego? Powodem były nadzwyczajne fenomeny, do których dochodziło na seansach z jej udziałem. I tak pani Eusapia przebierała się pod okiem lekarzy w nowe ciuszki (miała męża teatralnego maszynistę, więc logika podpowiadała, że mogła przemycić to i owo na seans, aby dopomóc swoim zdolnościom), następnie siadała do stolika, a dwaj uczestnicy-kontrolerzy chwyтали ją za ręce i nogi. Potem gaszono światło, medium wpadało w trans i... proszę! Stół zaczął lewitować. Innym razem kogoś złośliwie uszczypnął duch, ktoś inny poczuł zimny powiew, deszczułka uniosła się w powietrze, dzwonek sam zaczął dzwonić... W końcu światło zapalano i zaczynały się kłótnie. Wszyscy się zastanawiali: medium czy oszustka? Duchy czy kuglarstwo? Specjalne przyrzędy czy nieznana siła? I o tym zasadniczo jest moja książka □

Minęło parę lat od seansów z Eusapią i na mediumicznej scenie weszła nasza rodaczka Stanisława Tomczyk, która jeszcze bardziej podniosła poprzeczkę ciekawskim badaczom i demaskatorom mediów. O ile bowiem Palladino dokonywała prawdziwych cudów przeważnie w ciemności (prosimy bez seksistowskich skojarzeń) to Stasia radziła sobie doskonale nawet w świetle dnia. I znów wszyscy siadali do stolika, medium wpadało w trans, a duże krawieckie nożyczki unosiły się same w powietrzu. Z kolei na innym seansie dzwonek lewitował swobodnie kilkadziesiąt centymetrów nad stołem, a raz zdarzyło się nawet, że papieros sam wysunął się z rąk jednego z uczestników, po czym zawędrował... do ust medium [\[1\]](#). Potem posiedzenie się kończyło i zaczynały się kłótnie. I znów wszyscy się zastanawiali: medium czy oszustka? Duchy czy kuglarstwo? Specjalne nitki, na których zawieszane były przedmioty, a może nieznaną siłą? I o tym też jest ta książka...



A co ja myślę o tych wszystkich niesamowitych zjawiskach? Nie będę udawał, że potrafię z całkowitą pewnością opowiedzieć się po którejś stronie. Prawdę powiedziawszy jestem dużo bardziej przekonany do zjawisk mediumizmu psychicznego niż do fenomenów fizycznych, które wydają się dużo radsze, kapryśniejsze, a czasami wręcz nieprawdopodobne. Ale kto wie... Niczego nie można wykluczyć. Życie w bogactwie swoich przejawów przynosi nam wiele pasjonujących zagadek, a tutaj na pewno mamy do czynienia z jedną z nich...

I to by było na tyle...

[\[1\]](#) Minister Zdrowia ostrzega: palenie tytoniu powoduje raka i choroby serca